GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6918. Lwów, sobota, 15 grudnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz 50.000 Mp. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Kto będzie następcą min. Kucharskiego?

Przymusowe stosowanie wskaźnika drożyźnianego.

WYLĘGARNIA KAIMANÓW.



Wczoraj podaliśmy opis hodowli aligatorów i kaimanów na półwyspie Floryda. Rycina nasza przedstawia jednego z młodych „wychowanków" w chwili, gdy dozorca robi mu „toaletę". Mina młodego zbója wcale nie jest zachęcająca.

Prawda o złym sąsiedzie.

(Z okazji bliskiego zakończenia walki o Jaworzynę).

LEGENDA O FLORJANIE SZARYM A SPRAWA JAWORZYNY. — REMINISCENCJA DZIEJOWA ODŻYWA W NOWEM ŚWIETLE. — OD ŁUPIEŻCÓW KRÓLA WACŁAWA DO C. K. MANDATARJUSZY. — „MIŁY" SĄSIAD PO TRUPIE NASZYM CHCIAŁ RZUCIĆ SIĘ W OBJĘCIA ROSJI. — LITANJA SZCZERZE „BRATERSKICH" PODSTAWIAŃ NOGI NA KAŻDYM KROKU. — DUCHY „POWROTNIKI" STRASZĄ W EUROPIE. — PANOWIE SĄSIEDZI! POMNIJCIE, ŻE KONAJĄCA ROSJA DALEKO, A ŻYWA POLSKA BLISKO!..

Lwów. 13. grudnia.

Jest stare podanie o rycerzu Łokietkowym, co leżał ciężko ranny na pobojowisku pod Płowcami, a gdy król objeżdżał pole bitwy i z żałością spojrzawszy na wydobywające się z rany wnętrzności rycerza. rzekł: „ten biedak srogi ból cierpieć musi", odrzekł ów ranny: **„gorzej, królu i panie, boli mnie zły sąsiad"**. Tedy król zapytał go o miano i o treść sporu i obiecał proces z dokuczliwym sąsiadem rozpatrzeć.

Ów Florjan Szary, protoplasta jednego z wielkich rodów polskich. nasuwa się pamięci naszej dziś, **gdy w Paryżu nastąpić ma**

rozstrzygnięcie ostateczne w sprawie Jaworzyny.

Gdyby dziś Król Niebieski użalił się nad Polską z powodu jej ran wewnętrznych, odpowiedziałaby z pewnością słowami onego rycerza z pobojowiska: **„Królu i Panie,**

gorzej boli mnie zły sąsiad!"

Istotnie od samego zarania dziejów, mówiąc staremi przysłowiem, **były Czechy Polsce**

„w gardle — kością,
w chlebie — ością,
w moście — dziurą,
w drodze — górą,
pniem — na drodze,
cierniem — w nodze,
solą — w oku". —

a bodajby nie stały się kiedyś i **„śmiertelną kolką w boku"!**

Nie sięgając już do czasów dawniejszych, gdy **zazdrość czeska korzystać umiała z każdej sposobności wtrącania się w nasze sprawy,** gdy podżegała różnych pretendentów. młodszych synów, ambitnych braci. gdy z waśni między książętami dzielnicowemi wyciągając zyski, **zapuszczała w ziemie nasze łupieżce zagony,** nie mówiąc nawet o Wacławowych starostach — zdziercach, których tradycja tak długo żyła na naszej ziemi, ale przecież i w wieku ubiegłym **pamięta Małopolska**

austrjackich mandatarjuszy, urzędników policyjnych i szpiegów

o czeskich nazwiskach, jakim **okrutnym cierniem tkwili w chorym organiźmie. zakutego w kajdany narodu!...**

Pamiętają ziemie polskie pod moskiewskiem panowaniem **obrzydłe umizgi pansławistów czeskich do Rosji carskiej.** pokłony uniżone nauki czeskiej przed knutem moskiewskim i boczenie się „pobratymców" od skompromitowanych powstaniami ubogich krewnych!...

A podczas wojny i po wojnie?

Memorjały, w których dla kusych Czech. dosztukowanych niechętną Słowacją, żądano niepodległości, ale dla wielkiego narodu polskiego o wielowiekowej mocarstwowej przeszłości, pierwszego kulturą wśród narodów słowiańskich, **projektowano autonomje pod panowaniem Rosji!..** A nieustające **podstawianie nogi** interesom polskim na konferencjach Wersalskich!.. A **zagarnięcie polskich gmin Śląska Cieszyńskiego!... A ucisk ludności polskiej na tem terytorjum!.. A**

hodowanie irredenty ukraińskiej!

A nieprzepuszczanie przez terytorjum czeskie transportów amunicji w chwili, gdy Polska pasowała się z wrogiem bolszewickim na śmierć i życie o byt swój i spokój całego świata!..

A niedawne **wyeliminowanie Polski z Rady Ligi Narodów!...**

No i ostatecznie —

Jaworzyna!

Dziś nie tajno tu już nikomu. że **sprawa Jaworzyny stoi źle.** a tryumfalne radości prasy czeskiej stanowią wymowną zapowiedź nowej porażki polskiej.

W tem wszystkiem jest jednak **coś więcej, niż zły stosunek sąsiedzki,** niż chciwość małego dorobkiewicza na własność cudzą i wdzieranie się w słuszne prawa cudze — coś więcej. niż zawiść parweniusza... W tem wszystkiem **jest system. metoda i zarys daleko sięgających perspektyw politycznych.**

System ten wyrósł w Czechach na podłożu dawnych sympatji ku Rosji, na wierze w konieczny i nieunikniony powrót „Wielkiej Rosji" na widownię świata. Wiara ta, znajduje grunt nietylko w Czechach. Europa powojenna **cała nawiedzona jest przez duchy,** przez mary, „powrotniki", mówiąc terminem technicznym. Tak bowiem nazywa terminologja spirytystycz-

na powracające, jakoby, na ziemię duchy umarłych, tłómacząc wyraz ten żywcem z francuskiego „le revenant".

Otóż „powrotnik" rosyjski **wciąż jeszcze straszy w Europie.** Niepokoił on stale Kongres w Wersalu. **Pukał w stolik lorda Curzona,** gdy ten kreślił był sławetną swoją linję. W Lidze Narodów **teraz jeszcze słychać czasem upiorne jego stąpania,** a już materjalizuje się całkowicie **na seansach u p. Benesza.**

Dla przyszłej „Wielkiej Rosji" pracują Czesi, szkodząc na każdym kroku zmartwychwstałej Polsce, **obniżając jej prestige, urywając jej ziemie, popierając jej nieprzyjaciół itd. itd.**

W widokach na przyszłą Wielką Rosję **podsunęli się Czesi wydłużoną, niefortunną linją swoich granic Polsce pod bok** i tkwią tam **jak ów cierń przysłowiowy.**

Wogóle sprawa stosunku ich do Polski jest dosyć jasna, a **ewentualny zabór Jaworzyny otworzyłby oczy tym nawet, co dziś jeszcze nie widzą...**

Nie sądzim, by w najbliższej przyszłości Czesi stosunek ten zmienili, powinniby jednak wziąć pod uwagę, że **Pan Bóg wysoko, Rosja daleko,** i to nietylko w przestrzeni, ale i w czasie daleka bardzo jest owa marzona „Wielka Rosja" — **Polska zaś blisko, bardzo blisko,, i że ta Polska jest rzeczywistością,**

a Wielka Rosja — mara, upiorem, trupem,

którego rozkład wstrzymał na chwilę bolszewicki system zamrażania narodów. Ale gdy nacisk systemu zwolnieje

rozkład nastąpić musi

jako naturalna konsekwencja zbudzonej już raz samowiedzy podbitych ludów i plemion.

Świat się zmienia, zmienia się bardzo szybko, szybciej, niż sądzą w Pradze.

Upiorna, krwawa gwiazda „Wielkiej Rosji" już zgasła i nie błyśnie pono nigdy na horyzoncie ludzkości.

H. C.

ZNÓW ODROCZENIE SPRAWY JAWORZYNY?

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 13 grudnia.

(J) Z Paryża donoszą, iż do wczoraj wieczora nie załatwiono w Radzie Ligi Narodów jeszcze żadnej ze spraw obchodzących Polskę. W kołach polskich sądzą, **że sprawa Jaworzyny będzie znowu odroczona.** Taki sam los spotka zapewne i sprawę Kłajpedy.

PRZYJĘCIE PROJEKTU USTAWY O ODBUDOWIE KRAJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. grudnia.

(M) Sejmowa komisja odbudowy kraju wysłuchała dziś referatu posła Posadzkiego (PSL) w sprawie **projektu ustawy o odbudowie kraju. Projekt ten przyjęto** w drugiem czytaniu, w brzmieniu urzędowem bez zmiany, z wyjątkiem art. 15, który został skreślony. Artykuł skreślony dotyczy **technicznej pomocy Państwa** przy wznoszeniu budowli, kanalizacji i t. p. Artykuł ten skreślono dla tego, że dotyczy pomocy, nie mającej praktycznego zastosowania.

Konieczność natychmiastowego załatwienia ustawy o parcelacji i osadnictwie.

OD TEGO ZALEŻY UTRZYMANIE WIĘKSZOŚCI SEJMOWEJ"

(Telefonem od naszego koresp.),

Warszawa, 13. grudnia.

(M). W kołach parlamentarnych jest przedmiotem nowego zainteresowania **ferment, jaki daje się zauważyć wśród klubów prawicowych** w związku z obradami w sprawie projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie. Mówią, że te fermenty, podsycane przez pewne czynniki, **zdążają do utrącenia ustawy o parcelacji.**

W związku z tem, zasługuje na uwagę opinja klubu poselskiego PSL., który wyraźnie, niedwuznacznie wypowiedział się **za natychmiastowem, jeszcze przed świętami załatwieniem** ustawy o **parcelacji.**

W klubie PSL. panuje zgoda i jednomyślność, iż **w razie niedotrzymania przez kluby prawicowe zobowiązań w sprawie przeprowadzenia ustawy o parcelacji i osadnictwie, trudno byłoby mówić o dalszem istnieniu większości parlamentarnej.**

Próby obstrukcji przy obradach

nad projektem parcelacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. grudnia, godzina 5 po południu.

(M). W ciągu dzisiejszego przedpołudnia **obradował pod przewodnictwem posła Dębskiego klub poselski PSL.** Omawiano znajdujący się na porządku dziennym Sejmu projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie. Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że **projekt ustawy o parcelacji znajduje się na 4 punkcie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Sejmu.** Do punktu tego **zgłoszono ze strony opozycji kilkaset poprawek.**

Sam zaś projekt ustawy zawiera 40 artykułów, co łącznie z poprawkami nawet przy zupełnie normalnym trybie postępowania wymagałoby co najmniej **dwu pełnych posiedzeń.** Jednakowoż, o ile można wnosić, **Wyzwoleńcy zamierzają kontynuować swą obstrukcję,** ale zamiast obstrukcji krzykliwej, pragną uciec się do **obstrukcji technicznej.** Ten ostatni rodzaj obstrukcji polega na tem, **że żąda się głosowania nad każdą poprawką,** kontroli liczby głosów, a często głosowania imiennego. Naturalnie, że

większość sejmowa nie da się sterroryzować

i w drodze regulaminowej wystąpi przeciw narzuceniu sobie woli przez mniejszość.

W tym celu **dyskusja będzie odpowiednio ograniczona** co niewątpliwie spowoduje wybuch nowych namiętności szczególnie wśród wyzwoleńców i w konsekwencji może przynieść dalszy ciąg kompromitującego koncertu, jakiego świadkiem była Izba poselska na posiedzeniu środowem.

Kto będzie następcą ministra Kucharskiego?

Warszawa, 13. grudnia.

(M). Dziś odbyła się konferencja prezydjów klubów większości parlamentarnej. Omawiano sprawę zmiany na stanowisku min. skarbu. Oprócz wymienionego już przez nas **ks. Adamskiego wysuwane są na stanowisko min. skarbu kandydatury panów Korfantego, Zdziechowskiego, a także i dra Szarskiego.** Dotąd **decyzja jeszcze nie zapadła.**

Przyjęcie ustawy o 6 prc. bonach złotych.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 13. grudnia.

(M). Zupełnie nieoczekiwanie **wywiązała się dziś w sejmowej komisji budżetowej szeroka dyskusja nad uchwalonym w drugiem czytaniu projektem ustawy o wypuszczeniu drugiej serji 6% bonów złotych.**

W tej dyskusji zabrał pierwszy głos poseł Jaroszyński (ChN.) zaznaczając, że ustawa o bonach złotych nie była przewidywana w polityce finansowej jego klubu. Jedynie tylko ze względów politycznych mówca mógłby się zgodzić na tę ustawę, o ile suma bonów ograniczy się do 10 miljonów, o terminie płatności przedłużonym na dwa lata.

W imieniu PSL. zabrał głos poseł **Byrka, żądając zastosowania franka szwajcarskiego** w miejsce **franka złotego.**

Minister Kucharski, odpowiadając mowcom, oświadcza, że **okres sanacji nie wyklucza pożyczki wewnętrznej.** Bony po usunięciu spekulacji będą formą pożyczki wewnętrznej, potrzebną Rządowi do sanacji skarbu, a wygodną i pożyteczną dla społeczeństwa. Nie wchodzi tu w grę dwuwalutowość, ponieważ **bony nie będą monetą obiegową.** Poprzednia ustawa o bonach złotych zawierała szereg wad, które w obecnym projekcie zostały usunięte.

Po przemówieniu ministra przystąpiono do głosowania **i przyjęto projekt ustawy w trzeciem czytaniu głosami klubów prawicowych i Wyzwolenia.** Przedstawiciel ChN poseł Jaroszyński i PSL poseł Byrka **zgłosili wniosek mniejszości w sprawie powrotu do franka szwajcarskiego** zamiast franka złotego, który przewidują bony złote.

REDUKCJA URZĘDNIKÓW P. K. O.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 13 grudnia.

(J) Jak się dowiaduje, redukcja urzędnicza **ma objąć także P. K. O.** Mianowicie jak słychać zredukowanych ma być około 40 prc. urzędników tej instytucji. Oddział giełdowy w warszawskiej centrali PKO. już zwinięto.

W ŁODZI ZNÓW PADAJĄ LUDZIE Z GŁODU.

(J) Z Łodzi donoszą, że wczoraj zanotowano znowu siedm wypadków zasłabnięć z głodu.

NOWY POCIĄG WARSZAWA—GDYNIA NIE PRZEZ GDAŃSK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 grudnia.

(J) Min. kolei żelaznych przygotowuje uruchomienie z początkiem przyszłego roku nowego pociągu pospiesznego między Warszawą a Gdynią i Puckiem. **Pociąg ten nie będzie przechodził wcale przez Gdańsk, ani przez terytorjum wolnego miasta Gdańska.**

Wieczór autorów w Czytelni akademickiej.

Lwów, 13. grudnia.

Akademickie Koło literacko-artystyczne zainaugurowało nowy sezon wieczorem autorów, w którym wzięły udział pp. Gamska i Królińska oraz pp. Barański i Gerżabek. Wypełniona po brzegi sala świadczyła o żywem zainteresowaniu, jakiem młode talenty darzy nie tylko rzesza rówieśnych, ale też i grono starszych, którym troska o twórczość rodzimą leży na sercu. Z dziwnem uczuciem słuchało się tych młodocianych wyznań poetyckich, wezbranych tonem protestu, to znowu spowiadających się z najgłębszych przeżyć, z „fantazją studencką" ruszających na podbój świata, to wreszcie zatapiających się w głębokich rozważaniach i kontemplacjach nad istotą wszechrzeczy. Przebaczało się drobne usterki i naturalne w pierwocinach twórczych, jednocześnie zaś pocieszało się myślą, że krynica rodzimej twórczości wzbiera świeżą falą i że jej głębie kotłują i nurtują, by niebawem wytrysnąć zdrową, swojską strugą. Dlatego też dłonie składały się ustawicznie do oklasków, w których kryła się wdzięczność i uznanie dla tych „najmłodszych", którzy poza pracę naukową i ślęczeniem po bibljotekach, znajdują chwilę wolną dla sztuki i sztandar jej starają się wznieść jak najwyżej. Trudy ich uwieńczone będą sowitym sukcesem, a następne wieczory Koła zgotują nom zapewne niejedną niespodziankę.

Obowiązek sprawozdawczy każe podnieść ochotną współpracę p. Kostrzewskiej i Syniewskiej oraz p. Kormana, którzy piękną recytacją utworów swych koleżanek i kolegów przyczynili się do podniesienia artystycznego wrażenia tego ze wszech miar sympatycznego wieczoru.

Jak rosną ceny?

Lwów, 13. grudnia.

(jp.) Kupcy nasi z wrażliwością najczulszego sejsmografu reagują na każdą zwyżkę kursów giełdowych. Czy to frank, czy dolar, czy inny tego rodzaju daleki od naszego rzeczywistego życia potentat zagraniczny skacze w górę, choćby to był tylko skok na najkrótsza metę, natychmiast sejsmograf kupiecki notuje wyższe ceny na wszystkie artykuły nabardziej nawet krajowej proweniencji — Nie potrzeba zaś już dodawać, że w razie następnej zniżki sejsmograf pozostaje zupełnie niewzruszony. Nie inaczej stało się w ciągu ubiegłej doby. Gdy dolar we środę zrobił sobie skok o ładne trzy ćwierci miljona, kupcy nasi już we czwartek rano ze sprawnością, godną lepszej sprawy, zaopatrzyli wystawy sklepowe w kartki, w których ta zwyżka została najdokładniej skalkulowana. — Celem należytego uznania tej sprawności zrobiliśmy sobie szereg notatek z cen dzisiejszych, aby móc stwierdzić, czy kalkulacja będzie równie szybka i dokładna, jeśli dolar w najbliższych dniach — jest nadzieja — znowu się **obniży**.

Nieznane tragedje w lochach sowieckich.

WIĘŹNIOWIE ZAMKNIĘCI W TIURMIE BIJA SIĘ I MORDUJA, JAK DZIKIE ZWIERZĘTA W KLATCE. — WALKA „MOCARSTW" W KAŹNI.

Pogranicze polsko-sow., 12. grudnia.

W moskiewskim sądzie karnym odbyła się głośna rozprawa Polaka Stanisława Michosa, oskarżonego o zadanie ciężkich uszkodzeń oficerowi francuskiemu Marr'owi.

Z początku jednakowy smutny los zjednoczył obydwóch „obcokrajowców" na gruncie sowieckim: Polaka Michosa i Francuza Marr'a moskiewska „czerezwyczajka" niemal równocześnie zagnała do jednej celi więzienia Nowospaskiego. Obu oskarżono o szpiegostwo. W więzieniu Michos i Marr zawiązali stosunki przyjacielskie, a później nawet i bardzo serdeczne. Ta przyjaźń jednak nagle się popsuła. Marr — jak twierdzi akt oskarżenia — **zaczął zachowywać się wobec Polaka lekceważąco,** a później — jak gospodarz wobec podwładnego. Michas musiał czyścić ubrania i buciki swego „naczelnika" jakoteż bezwzględnie wykonywać wszelkie jego rozkazy i kaprysy.

Doszło wreszcie do tego, iż Marr tęskniąc do wolności, urządził sobie rozrywkę — „walkę boksową" z Michosem, którego nieraz dotkliwie poturbował, a często bił bez litości.

To znęcanie się Marr usprawiedliwiał „motywami narodowościowymi" twierdząc, że jemu, jako przedstawicielowi silnej nacji wszystko wolno.

Nie mogąc dłużej znosić tego znęcania, Michos zdecydował się raz **na zawsze porachować się z Marrą.** W tym celu przygotował w nocy na 21. lipca br. **siekierę, a gdy spotkał swego „władcę" w klatce schodowej, zgasił światło elektryczne i wymierzył mu siekierą ciężki cios w głowę.** Rana okazała się dość niebezpieczną. W czasie rozprawy **świadkowie potwierdzili zachowanie się Marra** wobec oskarżonego.

Sąd wobec tego pod wpływem zeznań zastosował wobec Michosa najniższy wymiar kary i zasądził go na jeden rok więzienia.

Dzieje fundacji Nobla.

Sztokholm, w grudniu.

(f) W poniedziałek w gmachu Akademii w Sztokholmie nastąpiło wśród uroczystego ceremonjału **rozdzielenie tegorocznych nagród Nobla** — po raz 22. Z laureatów byli obecni: **Hill, Yeats, Mayerhof i Pregl.** Trzej inni: **Millikan, Branting i Mac Cleo** otrzymają nagrody przez posłów swoich państw.

Pierwszym laureatem Nobla był zmarły niedawno prof. Röntgen. Dotychczas otrzymało nagrodę 115 osób, z tego 27 Niemców, 18 Francuzów, 14 Anglików, 1 Polak (Sienkiewicz), 1 Indus (Tagore), po kilku Szwedów, Amerykanów, Włochów etc.

Olbrzymi fundusz Nobla wyrosły z śmiercionośnego wynalazku — dynamitu, służy obecnie celom wybitnie pokojowym, stanowiąc najwyższe odznaczenie dla wybitnych uczonych.

Nowe ceny węgla.

Lwów, 13. grudnia.

W Zagłębiu Dąbrowskiem przedstawiony został nowy cennik węglowy. Za tonę węgla grubego, kostki I. — 11 miljonów mk., kostka II. — 10,600.000 mk., orzech I. — 10,200.000 mk., orzech II. — 9 milj. 200.000 mk., orzech III. — 7,500.000 mk., grysik — 7 milj. mk., miał z grysikiem — 3,800.000 mk., miał 3 milj. mk., pospółka I. — 6,800.000 mk., pospółka II. — 5,800.000 mk., pospółka III. — 5,200.000 mk., niesortowany — 7,600.000 mk. Do cen powyższych należy dodać 21 proc. podatku państwowego i 1 proc. podatku komunalnego.

W Zagłębiu krakowskiem tona węgla grubego, kostka I., II. i orzech Ia — 11,730.000 mk., orzech Ib — 10,160.000 mk., orzech II. — 7,280.000 mk., pospółka — 6,140.000 mk., miał — 2,960.000 mk. Do cen tych doliczony zostanie podatek państwowy od 10 do 14 proc. oraz 1 proc. podatku komunalnego

---

4

AMAND CHARPENTIER.

Abonament pogrzebowy.

Przełożył z francuskiego

Leon Sternklar

(Dokończenie.)

IV.

Od tej chwili pan Coffignon był najszczęśliwszym człowiekiem na świecie. Wszak powiodło mu się pomyślnie osiągnąć to, o czem marzył przez całe życie!... Największą przyjemnością jego było spotykać na ulicy pogrzeby. Wzruszał z politowaniem ramionami, gdy widział skromny pogrzeb biedaka, który tak nędznie udawał się na wieczny spoczynek. Jedynie pogrzeby drugiej i pierwszej klasy, nieco częściej się zdarzające od czasu genjalnego pomysłu firmy Paillardot, Ojciec i Syn i Spółka, zyskiwały sobie jego pochlebne uznanie.

A jednak i te pogrzeby wydawały mu się jeszcze bardzo nędzne wobec tego pogrzebu, jaki jego oczekiwał. W duchu brał on udział w swoim własnym obrzędzie pogrzebowym, o którym ustawicznie marzył, widział tłum gapiących się ludzi, którzy zdejmowali kapelusze przed karawanem, zaciekawieni okazałością i przepychem ceremonjału. Był to ulubiony temat dla jego myśli, do którego wciąż powracał i którym się rozkoszował.

Teraz śmierć nie budziła już w nim trwogi. Przeciwnie, zdawało się, jakoby pragnął jak najrychlej korzystać z jedynego zbytku, na który sobie pozwolił — ze zbytku poniekąd pośmiertnego Tu, na świecie, nie miał już właściwie nic do roboty; bez wątpienia mógłby jeszcze zarobić kilka tysięcy franków, zaokrąglić miljony, które spoczywały w bezpiecznem ukryciu na dnie jego kufrów żelaznych. Ale majątek jego był i bez tego dość pokaźny i starzec cieszył się z góry na myśl o miłej niespodziance, jaką sprawi po swej śmierci swoim krewnym, którzy go uważali za biedaka. A to była radość, również pośmiertna i pragnął z niecierpliwością jej zakosztować. Śmiał się z góry śmiechem nerwowym, urywanym, wyobrażając sobie zdumienie swych krewnych, gdy otworzą jego szafy i ujrzą nagle wysokie stosy złota i srebra, nieruchomo obok siebie piętrzące się i połyskujące ponętnym blaskiem.

Tymczasem lata mijały, a pan Coffignon był zdrowszy, aniżeli kiedykolwiek, wychodził o każdej porze, bez względu na pogodę, jadał z oszczędności prostą strawę, odmawiał sobie wina i nie odnawiał wytartego i zniszczonego ubrania. Nigdy nie doznawał najmniejszych dolegliwości; zdawało się, że śmierć sama odpycha go od siebie.

Tak tedy, w przeciągu trzech lat, już zapłacił był 1800 franków, jako cenę abonamentu. Co miesiąc dobywał z trudnością ze swej szuflady bilet bankowy pięćdziesięciofrankowy i z głębokiem westchnieniem zanosił go do firmy Paillardot, Ojciec i Syn i Spółka. I każdym razem doznawał ciężkiego zmartwienia; cierpienie jego było takie, jak gdyby patrzał na rabunek swego dobytku.

Pewnego dnia udał się na klinikę, by zasięgnąć bezpłatnej porady lekarskiej, w nadziei, że lekarze odkryją w nim jaką niebezpieczną chorobę.

— Wiele pan masz lat? — zapytał go lekarz, po dokładnem zbadaniu.

— Siedmdziesiąt trzy.

— Otóż, mój drogi panie, możesz tak żyć jeszcze co najmniej trzydzieści lat. Masz pan żelazny organizm ludzi, którzy dochodzą do stu lat...

Coffignon wrócił do domu wściekły. Gdyby lekarz mówił rzeczywiście prawdę!... Gdyby miał jeszcze żyć trzydzieści lat.. trzydzieści lat, przez któreby musiał opłacać miesięcznie 50 franków, coby w końcu dało piękną sumę 19.800 franków. W ten sposób nie tylko nie uzyska przez swój abonament taniego pogrzebu pierwszej klasy, ale przeciwnie, zapłaci za niego 4800 franków za wiele.

Nie, to było nie do zniesienia. I w obawie, że się oszukał przez zawarcie tej umowy, pragnąc jak najrychlej korzystać z jedynych pieniędzy, jakie wydał w czasie swego długiego życia, a przedewszystkiem chcąc wydać jak najmniej pieniędzy na koszta swego pogrzebu, postanowił z zimną krwią skrócić swe życie.

I gdy panew z węglami jarzyła się w środku pokoju, wyciągnął się na barłogu, witając z uśmiechem śmierć, która się zbliżała. Raz jeszcze przywywał czarującą wizję wspaniałego karawanu, ciągnionego przez sześć koni, prześlicznych wieńców, kościoła obitego czarnem suknem aż do organów, ołtarza oświetlonego blaskiem licznych gromnic i dwunastu kapłanów w komżach, śpiewających pieśni liturgiczne za spokój jego duszy.

— He, he! — szyczał w ostatniej chwili — przedśmiertnej. ...ci poczciwi panowie, Paillardot, Ojciec i Syn i Spółka".

Wiadomości z Jarosławia.

—o—

PRZYDZIAŁ CUKRU DLA JAROSŁAWIA. — AKCJA NA RZECZ KUCHNI DLA BIEDNYCH W CZASIE ZIMOWYM. — DEMENTI WIEŚCI O ZGONIE POSŁA PRZEWROCKIEGO. — ODCZYT PUŁK. ZABDERA. — OSOBISTE.

Jarosław, 11 grudnia.

(s) Z przydziału komisarza oszczędnościowego miasto nasze otrzymało 1 wagon cukru grysikowego. Magistrat — wskutek pustki w kasie — oddał akcję sprzedaży spółce handlowej „Społem“ po poprzedniem zawiadomieniu wszelkich urzędów i instytucji. Ponieważ wagon cukru nadszedł 9 bm., a kwota trzy miljardy marek miała być zapłaconą 11 bm., przeto celem uzyskania potrzebnej kwoty, spółka sprzedała cały cukier w jednym dniu po cenie 410.000 za 1 kg. i to w dowolnej ilości poszczególnym „szczęśliwym“ interesentom. Zauważyć należy, że wprost fizyczną niemożliwością — wskutek olbrzymiego natłoku było dostać się do biura sprzedaży, a skoro już się wciśnięto, to chyba po to, aby usłyszeć z ust właścicieli spółki „Społem“, że „cukru już niema“. Nie ma formalnie słów na opisanie rozgoryczenia wśród biednych warstw tutejszego obywatelstwa, najbardziej zasługującego na przydział.

Ze względu na informacje, jakie Wasz korespondent otrzymał, iż **za 2 tygodnie ma miasto znowu otrzymać wagon cukru** — apelujemy do burmistrza p. inż. Brodowicza, powszechnie cenionego w naszem mieście dla swych zalet obywatelskich, **aby całą akcję ujął we własne ręce.**

Staraniem burmistrza p. inż. Brodowicza, dyrektora p. Wolskiego, ks. kan. Męskiego i Reformatów rozwinięto żywą akcję celem **założenia kuchni** przy OO. Reformatach, **dla najbiedniejszych, na czas zimowy.** Należy żywić niepłonną nadzieję, że całe **obywatelstwo, a w szczególności okoliczne ziemiaństwo akcję tę w dobie tak krytycznej, jak naj usilniej poprze.** Wielu też ziemian przyrzekło już swe poparcie w darach w naturze, między innymi ks. Witold **Czartoryski** przez dostarczenie drzewa.

Wedle informacji otrzymanej od chwilowo bawiącego w naszem mieście posła p. **Gruszki** z klubu P. S. L. (Piast), doniesienia pism warszawskich oraz lwowskich i krakowskich o **zgonie posła** Marcina **Przewrockiego** z klubu P. S. L. (Piast) są nieprawdziwe. Poseł Przewrocki **żyje, lecz jest bardzo poważnie chory.** Staraniem Zarządu T. S. L. ze współudziałem Towarzystwa „Wiedza wojskowa“ wygłosił onegdaj odczyt w sali „Sokoła“ p. pułkownik Michał **Zabder,** dowódca 3 p. Legjonów p. t. „Grunwald“, z punktu widzenia historycznego i wojskowego.

W miejsce zmarłego przed trzema tygodniami weterynarza miejskiego śp. Emila Ratha, **Rada miejska** mianowała weterynarzem miejskim p. majora Zdzisława **Karpińskiego.**

Ze Stanisławowa.

„Straż interesów Państwa“ w Stanisławowie. Celem zorganizowania uczciwej i zdrowej opinji społeczeństwa bez względu na partje polityczne, zawiązał się w Stanisławowie komitet pod nazwą „Straż interesów Państwa“. Zadaniem komitetu będzie urządzanie wykładów z dziedziny prawa i państwowości, pouczać o prawach i obowiązkach obywatelskich, tłumaczyć znaczenie państwa i narodu itd. Dalsze zadanie komitetu to walka z nadużyciami i przekupstwem wśród rzesz pracowników państwowych, jakie się jeszcze tu i ówdzie trafiają. Akcja ta spotkała się z żywem poparciem szerokich sfer pracowników państwowych, co świadczy o wysokim ich poziomie. Głównem zadaniem komitetu będzie badanie nadużyć podatkowych, wykrywanie ich i działanie w sposób obywatelski na należyte spełnianie obowiązków podatników. Na czele komitetu stanął dr. Marjan **Wawrzkowicz,** wiceprezes sądu okręgowego w Stanisławowie.

Ustawa o parcelacji w Sejmie.

Ustawę o bonach złotych usunięto z porządku obrad. — Obszerna dyskusja w sprawie parcelacji. — Hałaśliwa obstrukcja.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. grudnia.

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji komunikacyjnej nowelę do ustawy **o państwowej wyłączności** poczt, telegrafów i telefonów. Ustawa o wypuszczeniu drugiej serji 6 prc. złotych bonów skarbowych spadła z porządku gdyż komisja nie zdążyła jej załatwić.

Jak wygląda ustawa o parcelacji.

Następnie p. Makulski (Piast) zdał sprawę z ustawy o parcelacji i osadnictwie. Ustawa obecna reguluje ostatecznie sprawę parcelacji i osadnictwa, a celem jej jest zdobycie zapasów ziemi i szybkie jej rozparcelowanie. Przewiduje ona kontyngent ziemi 220.000 ha rocznie. Ustawa składa się z pięciu działów. Dział I. mówi o gruntach podlegających parcelacji, dział II. dotyczy przymusowego wykupu i wynagrodzenia. Przewodnią myślą ustawy jest, że podaż powinna być dobrowolna i dopiero gdy jej nie ma, stosuje się przymus wykupu. Dział III. mówi o parcelacji i o tem, co powinien uwzględniać plan parcelacyjny, wreszcie o kwalifikacjach nabywców parcel. Dział IV. obejmuje przepisy przejściowe i sposób uregulowania spraw wszczętych a nie ukończonych. Dział V. dotyczy postanowień końcowych. Art. 36 dotyczy nowej instytucji Związków dostarczania ziemi, które minister reform rolnych może powołać. Na podstawie doświadczenia, zdobytego przez Główny Urząd Ziemski, można stwierdzić, że ustawa jest ogromnym postępem na drodze realizacji reformy rolnej i daje ministrowi reform rolnych podstawę do systematycznej pracy w **dziedzinie parcelacji i osadnictwa P. Kwapiński poddaje projekt ustawy** ostrej krytyce i uważa, **że nowa ustawa** pogarsza ustawę z 15 lipca 1920. **Mowca** odczytuje deklarację, wyłuszczającą zasady, na jakich **mogłaby być wykonana** reforma rolna zgodnie z **programem** PPS. Wobec tego **Związek** PPS., stojąc na stanowisku uchwały Sejmu ustawodawczego z 10 lipca 1919, dążyć **będzie** do wprowadzenia w życie tej ustawy, z następującemi **zmianami:** 1) W rękach wielkich **właścicieli ziemskich, w okresie** przejściowym pozostawia się **nie więcej** niż 180 ha, reszta ziemi przechodzi na rzecz Państwa bez wykupu. 2) Z ziemi tej tworzone są parcele od 5—15 ha. Z parcelacji tej korzystają **kolejno:** a) pracownicy rolni i drobni **dzierżawcy,** którzy przez parcelację danego objektu tracą warsztat pracy, b) posiadacze sąsiednich karłowatych gospodarstw, c) inni małorolni i bezrolni, d) **kolonje** robotniczo-urzędnicze, w promieniu zasiedlania miasta i osad fabrycznych, e) miastom przydzielone będą **odpowiednie** obszary ziemi, stosownie do sfery ich interesów. 3) Kooperatywy rolne lub **spółki gospodarcze miejscowych robotników rolnych będą jak najusilniej popierane.** W razie **jeżeli kooperatywa** lub **spółka wystąpi** o przydzielenie jej gruntu, majątek ziemski oddany zostaje na takich samych warunkach jak robotnikom rolnym niezrzeszonym. Pewna ilość majątków uprzemysłowionych oraz parcel podmiejskich zostanie przydzielona Związkom Stowarzyszeń spożywczych, względnie poszczególnym Stowarzyszeniom. 4) Robotnicy rolni, którzy pracowali 25 lat na folwarku parcelowanym, oraz długoletni dzierżawcy, otrzymują ziemię bezpłatnie. Inni nabywcy obowiązani są wpłacić na rzecz skarbu określone sumy w 30-letnich ratach. 5) Parcele nie mogą być rozdrobnione, a ziemia nie może być przedmiotem handlu. 6) Parcelację przeprowadzają wyłącznie urzędy państwowe, **pod kontrolą** reprezentantów robotników rolnych, drobnych dzierżawców i małorolnych. 7) W każdym **powiecie** wydziela się 1—4 folwarków na gospodarstwa wzorowe, hodowlane i rolniczo-szkolne.

Dyskusja na temat dóbr kościelnych.

P. Staniszkis (Z. L. N.) oświadcza, że ust. jest rezultatem kompromisu i nie odpowiada zasadom jego stronnictwa, jest wynikiem ustępstw obu stron na rzecz jednego celu: istnienia rządu większości polskiej. Ten charakter kompromisowy nosi punkt b) art. 1. i ustęp art. 18, dotyczący dóbr kościelnych. Co do tej kwestji, Z. L. N. od pierwszej chwili stał na stanowisku, że dobra kościelne stanowią zagwarantowaną przez konstytucję bezsporną własność Kościoła i tylko za jego zgodą mogą być użyte na cele reformy rolnej. Dlatego zgodnie z ustawą o **reformie** rolnej z r. 1919 uważa mowca za **niezbędny układ ze Stolicą Apostolską, określający nadmiar ziem kościelnych,** które Kościół gotów jest oddać Państwu na cele reformy rolnej, oraz **warunki** odszkodowania w formie uposażenia duchowieństwa i instytucji **kościelnych.**

Ustawa ma tę zaletę, że **gwarantuje istnienie gospodarstw wysoce przemysłowych, a dalej,** że **powołuje** Związki właścicieli **ziemskich do** dostarczania ziemi na parcelację. Przewiduje dalej znaczne uproszczenie procedury przy wykonaniu. Wykonanie ustawy zależy teraz głównie od finansowego stanu państwa, bo jeżeli wypuścimy rentę ziemską i ona będzie miała **odpowiedni** pokup wewnątrz kraju i zagranicą, to będzie to walną pomocą przy przeprowadzeniu osadnictwa i parcelacji. Jeżeli zaś nie będzie miała **pokupu** wskutek nieustalania się naszego pieniądza, to i los tej ustawy będzie niepewny.

Mowca kończy wezwaniem Izby do uchwalenia ustawy.

P. Dubanowicz składa oświadczenie, że jeżeli Rząd przed głosowaniem nie złoży oświadczenia, iż Stolica Apostolska zgadza się zasadniczo na przejęcie przez państwo dóbr martwej ręki, klub chrześcijańskonarodowy nie będzie mógł przesądzać tej sprawy swoimi głosami, wbrew poczuciu prawa i słuszności.

P. Poniatowski: Usunięcie ingerencji państwa i oddanie wszystkiego w ręce prywatne, będzie przez nas zwalczane. Ustawa niniejsza kontynuuje obronę stanu posiadania niemieckiego. Mowca zgłasza wniosek formalny, że Sejm przechodzi do porządku dziennego nad tą ustawą i wzywa Rząd, aby bezzwłocznie przedłożył nowelę do ustawy o reformie rolnej z 15 lipca, usuwając przeszkody do jej wykonania i zapewniając długotrwały kredyt dla nabywców parcel.

Hałaśliwe przerwanie obrad.

Wicemarszałek Seyda udzielił głosu następnemu mowcy p. Greissowi, ale wrzawa i bicie w pulpity uniemożliwiły mu przemawianie.

Marszałek przerywa posiedzenie na kilka minut.

Po przerwie p. Greiss przemawia przeciw formalnemu wnioskowi, wśród **niemilknącego** hałasu i stuku. Po uciszeniu się, Wicemarszałek Seyda oznajmia, iż **posłów Putka, Balina,** Kordowskiego, **Wojewódzkiego,** Durę, Wasyńczyka młodszego, Chomińskiego i Bagińskiego **przywołuje** za ciężkie naruszenie spokoju do porządku, z **zapisaniem** do protokołu.

Następnie chciał zabrać **głos** p. Sommerstein, lecz wskutek **hałasu** nie mógł przemawiać. Przez pewien czas wrzawa trwa dalej. Wicemarszałek Seyda wzywa do porządku z zapisaniem do protokołu pp. Zygmunta Nowickiego, Rudzińskiego, Seiba, Ćwiakowskiego, Fiderkiewicza, **Nocznickiego** i Stankiewicza.

P. ks. Stankiewicz i p. Nocznicki pod**chodzą do Wicemarszałka** i **oświadczają,** że w **hałasach udziału** nie brali. **Wicemarszałek** Seyda **cofa** wobec **tego** przywołanie ich do porządku. Hałas i **bicie** w pulpity trwają dalej. Wicemarszałek Seyda: Posłów Durę, Antoniego Wasyńczuka, Balina, Wojewódzkiego i Putka, za to, że mimo przywołania do porządku z zapisaniem do protokołu, przeszkadzali dalej mowcy, wykluczam z dzisiejszego posiedzenia i wzywam ich do opuszczenia sali. (Hałasy trwają dalej). Wicemarszałek Seyda: Zarządzam trzyminutową przerwę i proszę tych posłów, aby w międzyczasie opuścili salę. Po przerwie zaproponował Wicemarszałek odłożenie dalszej dyskusji nad tą sprawą do jutra.

Telegram.

POSTĘPOWANIE DORAŹNE W SPRAWACH SKARBOWYCH.

Warszawa. (AW.) Min. skarbu opracowuje projekt o postępowaniu doraźnem w sprawach skarbowych. Ustawa przewiduje utworzenie specjalnego trybunału, który trybem doraźnym ścigać będzie wszelkie nadużycia skarbowe.

URZĘDNIK BANKOWY SPRZENIEWIERZA AKCJE.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 12 grudnia.

(J) W jednym z tutejszych banków wykryto **olbrzymie nadużycie z depozytami osób prywatnych.** Mianowicie urzędnik bankowy Bolesław Zaniecki operował cudzemi akcjami na swą korzyść, wskutek czego dopuścił się malwersacji na **sumę około dwóch miljardów marek.**

„Na wesele dla córki — danina zbożowa“.

Warszawa, 12. grudnia.

(J) O niezwykłem zajściu donoszą z Rawy (Kongresówka): Do właściciela majątku w okolicy tego miasta p. Pinowskiego nadszedł **„rozkaz“ pisemny od miejscowego wójta** Stanisława Kowalskiego, w którym tenże „z powodu wesela swojej córki“ **żąda wydania mu w ciągu 24 godzin 10 cetnarów żyta, 5 cetnarów pszenicy i 10 miljonów marek.**

Gdy p. Pinowski zignorował to niezwykłe żądanie, po kilku dniach wspomniany **wójt wpadł do niego** na czele **pięciu jakichś drabów** i **„w drodze urzędowej“ skonfiskował** 50 cetnarów **zboża,** oświadczając, że przeznaczone **one** będą „dla wojska polskiego“. Niezwykłym tym wypadkiem zajęły się odpowiednie władze.

Wypadek trądu w Poznaniu?

Poznań, w grudniu.

(f) Straszna choroba, zwana trądem, właściwa głównie krajom tropikalnym, zdarza się też, choć rzadko, w Europie. Przed kilku dniami na granicy polsko - niemieckiej **skonstatowano trąd u pewnej Niemki,** która po 3-letnim pobycie u **szwagra w Poznaniu,** powracała do Berlina. Władze sanitarne, stwierdziwszy trąd, uświadomiły nieszczęsną o grozie choroby, polecając jej, by zaraz po przybyciu do Berlina poddała się leczeniu.

Jedyny w Niemczech instytut dla leczenia trądu, znajdujący się w Kłajpedzie, **został po zajęciu tego miasta przez Litwę zniesiony,** a chorzy w liczbie 6 przewiezieni do Berlina.

(Nb. należy **dodać, że niedawno** doniesiono o **wynalezieniu środka przeciw tej okropnej chorobie,** dotąd nieuleczalnej).

Zabił z zemsty wspólnika kradzieży

Lubień Mały, 13. grudnia.

(h) Onegdaj donieśliśmy o **zabójstwie**, dokonanem na osobie Wawrzyńca **Wojtuchowa** z Lubienia Małego, którego nieznany sprawca zastrzelił z karabinu. Wysłany na miejsce czynu wyw. Rychlewski z lwowskiej Ekspozytury śledczej, wkrótce doprowadził **do ujęcia** sprawcy w osobie Hryńki Kołody, który przyznał się do zabójstwa. Motywem **była zemsta**, ponieważ Wojtuchów kradł razem z Kołodą, a Kołoda Wojtuchowa wydał.

Z pociągu skradziono skrzynię zegarków.

Lwów, 14. grudnia.

(h) Onegdaj w nocy nieznani sprawcy na przestrzeni między Przemyślem a Mościskami, **rozbili w pociągu towarowym, zdążającym do Lwowa, jeden** wóz i wykradli z niego **pakę o wadze 150 kg., zawierającej zegarki (budziki)** przeważnie t. zw. „liliputy“. **Szkoda nieoszacowana. Paka ta przechodziła transitem** przez Polskę z Berlina do Rumunji.

Kronika.

Lwów, 15 grudnia.

Redaktor naczelny „Gazety Porannej“ przyjmuje codziennie w redakcji w godz. 12—1 po poł. (Telef. nr. 230).

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

Związek artystek polskich wystąpił w tym roku z tradycyjną Wystawą gwiazdkową, niewielką, lecz urządzoną z ogromną starannością. Zwiedzający mają piękny wybór szkiców cennych i ciekawych całego szeregu artystek i rzeźbiarek lwowskich. Dział rzeźby przedstawia się w tym roku obficiej niż w zeszłych. Z pomiędzy prac malarskich szczególnie liczne są szkice pejzażowe i kwiatowe. Wystawa czyni naogół wrażenie bardzo harmonijne i korzystne. Z okazji „Gwiazdki“ mogą zwiedzający nabyć upominki wartościowe po cenach bardzo przystępnych. To też salki Wystawy przy ul. Akademickiej 1 roją się od miłośników tego pięknego typu podarków. W Wystawie biorą udział: Albinowska, Dolińska, Drexlerówna, Chylińska, Hausnerowa, Korzeniowska, Kulikowska, Kratochwilowa, Nowotnowa, Lang, Opolska, Rozenfeldówna, Reichertówna, Podlewska, Petroldówna, Szyrajew, Smolkówna, Tyczyńska (batiki), Zajączkowska, Wodzicka, Zaleska i in. Od 15 grudnia ma nastąpić uzupełnienie Wystawy nowymi szkicami.

Drzewka na święta. Komitet budowy II-go Domu Techników przystępuje w tym roku podobnie jak w latach ubiegłych do sprzedaży drzewek w okresie przedświątecznym i w tym celu zapewnił sobie dostawę kilku tysięcy sztuk najpiękniejszych drzewek z Karpat. Choinki będą sprzedawane po niskich cenach na wszystkich większych placach w mieście. Miejsca sprzedaży i warunki zostaną później podane do wiadomości, obecnie Komitet Budowy II-go Domu Techników zwraca się **do Społeczeństwa** z prośbą, by w czasie zakupu drzewek zechciało pamiętać o wzniosłym celu, jakim jest pomoc młodzieży akademickiej.

Staraniem Koła im. Adama Asnyka T. S. L. we Lwowie odbędą się w niedzielę 16 bm. następujące odczyty: 1) w szkole żeńskiej im. Marji Magdaleny przy ul. Leona Sapiehy o godz. 5 popołudniu p. Marji Trattnig pod tytułem: „O Japonji i Japończykach“ (z obr. świetl.). 2) w szkole męskiej im. Marji Konopnickiej przy ul. Zielonej o godz. 5 popoł. — prof. K. Żurawskiego pod tytułem „Z wędrówki po Chinach“ (z obrazami świetl.).

† **Władysław Reinlender**, st. komisarz skarbowy w Mościskach, brat dyrektora policji, zmarł we Lwowie w 57 roku życia.

Czy metapsychika może być wiedzą ścisłą? Na ten temat odbędzie się prelekcja inż. Libańskiego we wtorek 18 bm. (z obrazami świetlnymi). Początek o godz. 7 wieczorem w sali Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda 5. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji instytutu między godz. 10—2 popoł.

Uroczysty wieczorek instrumentalno-wokalny ku czci A. Mickiewicza w tutejszym Zakładzie dla ciemnych przy ul. św. Zofji l. 31 odbędzie się w niedzielę dnia 16 grudnia br. o godz. 5 popołudniu.

Wykład o pedagogji. W niedzielę d. 16 grudnia o g. 11 r. odbędzie się w Instytucie naukowym p. Zofji Strzałkowskiej wykład dr. Anny Wyczółkowskiej: „O zastosowaniach pedagogji eksperymentalnej w Ameryce“. Bilet wejścia: 75.000. Dla młodzieży 25.000. Dochód na zapoczątkowanie laboratorjum psychologicznego tegoż zakładu naukowego.

Wystawa artystycznych wyrobów kursu kilimkarskiego Instytutu Technologicznego we Lwowie, rozpoczyna się w niedzielę dnia 16 bm. i trwać będzie tylko przez poniedziałek i wtorek. Zwiedzać można od 10—2-giej w gmachu Instytutu Technologicznego w parterze. Wstęp wolny.

II. posiedzenie lwowskiego oddziału polskiego Tow. fizycznego odbędzie się w sobotę dnia 15 grudnia br. o godz. 19 na Politechnice w sali wykładowej Nr. 1. (sala fizyczna), z następującym porządkiem dziennym: Prof. dr. Malarski Tadeusz: Demonstracje z dziedziny koloidów. Cz. II. Goście mile widziani.

(h). **Pogrzeb tragicznie zmarłego w więzieniu**, kawiarza M. Turteltauba, odbył się wczoraj pop. z kostnicy szpitala żydowskiego na cmentarz żydowski. — Oprócz najbliższej rodziny, postępowała za trumną niesioną na barkach przez personal kawiarni „Teatralnej“ liczna publiczność, przeważnie koledzy zawodowi zmarłego.

(h). **Miljardowe fałszerstwo.** Z końcem listopada br. dwu młodzieńców na podstawie fałszywego czeku, pobrało w Banku Narodowym 1 miljard kor. austr. Wiedeńskie władze policyjne rozesłały za obydwu młodzieńcami listy gończe także i do Lwowa.

(h). **Miljardowa kradzież w hotelu.** Wczoraj doniósł policji Jakób Bendel, zam. w hotelu „Belweder“, że nieznani sprawcy podczas jego nieobecności skradli z jego pokoju futro oraz brylantowe kolczyki, wart. 4 miljardy.

(h). **Warszawskie złodziejki aresztowane we Lwowie.** Dwie warszawskie złodziejki Ruchla Oszyńska i Dora Goldapel, przyjechały do Lwowa na gościnne występy, ale noga im się tu powinęła. Wczoraj skradły one w sklepie Arnolda Klanga przy ul. Kazimierzowskiej 25 m. jedwabnej trykotyny, wart. 126 milj., zostały jednak schwytane na gorącym uczynku i aresztowane.

(h). **Systematyczne okradanie studentów.** W ciągu kilku ostatnich tygodni zdarzyło się kilka wypadków kradzieży garderoby na szkodę studentów medycyny w czasie wykładów w anatomji przy ul. Piekarskiej. Wczoraj znowu w instytucie histologicznym przy ul. Piekarskiej 52 skradziono na szkodę st. med. Edmunda Schneidra futro, wart. 400.000.000 mk.

(h). **Podrzutek.** Janina S., zam. przy ul. Kętrzyńskiego, znalazła wczoraj na polu obok Drogi Kulparkowskiej zwłoki noworodka płci żeńskiej. Podrzutka oddano do instytutu medycyny sądowej, zaś za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

(h). **Kradzieże.** Ze strychu Matyldy Cellerin, nauczycielki, zam. przy ul. św. Zofji 40, skradziono bieliznę, wart. 50 milj. — Z przedpokoju Marji Skarbek Borowskiej, ul. Lenartowicza 15, skradziono futro, wart. 150 milj.

Ubezpieczenia w złotych polskich równych frankowi szwajcarskiemu przyjmuje już obecnie Oddział Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych we Lwowie, ul. Blacharska 11. Zarówno przyjmowane są i ubezpieczenia w walucie dolarowej, które do czasu ogłoszenia zapowiedzianego już rozporządzenia Ministerstwa Skarbu obliczane są na razie również w złotych polskich, równych frankowi szwajcarskiemu.

Zawiadamiając o tem Czytelników naszych, podkreślamy niezmierną ważność tej zainicjowanej przez Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych nowej formy waloryzacji ubezpieczeń, która jedynie przywróci może istotną wartość i celowość wszelkiego rodzaju zabezpieczeniom. 2391

Z KRAJU.

Pogrzeb gen. Kuchinki. Wczoraj w Warszawie odbył się pogrzeb zasłużonego dowódcy 27 dyw. piech. śp. gen. bryg. Gustawa Kuchinki. Zmarły generał brał wybitny udział w oswobodzeniu Małopolski Wsch. od najazdu ukraińskiego w r. 1919.

(y) **Bochenek chleba 1 kg.** kosztuje obecnie w Warszawie przeszło 200 tys. marek.

Przeniesienia w kolejnictwie w obrębie dyrekcji stanisławowskiej. Gonek Leon asystent w Ciężowie do Urzędu ruchu w Stanisławowie, Życzkowski Zdzisław asystent w Hołoskowie do Urz. ruchu w Stanisławowie, Katzer Ant. adjunkt z Urzędu stacyjnego w Haliczu do Urzędu ruchu w Chodorowie, Cieślik Julian asystent z Urzędu ruchu w Stanisławowie do Urzędu ruchu w Chodorowie i Waranka Leon asystent z Urzędu stacyjnego w Chodowicach do Urzędu stacyjnego w Bóbrce-Chlebowicach.

ZE ŚWIATA.

Ile jest gatunków w przyrodzie? Według obliczeń pewnego przyrodnika włoskiego, na kuli ziemskiej znajduje się 150000 gatunków roślin i 820000 gatunków zwierząt. Czworonogów jest aż 400000 gatunków, owadów 280000, skorupiaków 50000, ptaków 12000, ryb 12000.

Ze świata mody.

(jp.) **Świat kobiecy — Rekord**“ ukazał się już za miesiąc grudzień, przynosząc szereg modeli toalet, które obok elegancji, posiadają tę zaletę, że są łatwe do wykonania, zwłaszcza przy pomocy doskonałej tablicy krojów, dołączonej do każdego numeru.

Tekst bogaty i urozmaicony przynosi: „W noc wigilijną“ Schrödera — z „Krainy mody“ Jany, dalszy ciąg bardzo interesującego studjum dr. Frostiga pt. „Starzejące się kobiety“, dalszy ciąg powieści Nittmana „Mój Przyjaciel Igner“, Listy o teatrze z Warszawy i Krakowa, „Haity i robótki wiejskie“ Albinowskiej, „Kobieta wytworna i książka“ K. B., „Podarunki“ Emgé, oraz bogaty dział robót ręcznych, przepisów gospodarskich, wreszcie pogadanki kosmetyczne.

Z teatru.

Inauguracya przedstawień popularnych.

W niedzielę 16. grudnia br. o g. 3 popołudniu odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczyste **inauguracyjne otwarcie przedstawień popularnych dla ludności podmiejskiej i okolicznych włościan.** Na początek odegraną zostanie sztuka Kamińskiego **„Krakowiacy i Górale“.**

Z inicjatywy Związku Teatrów i chórów włościańskich we Lwowie **przedstawienia takie będą się odbywać w Teatrze Wielkim w każdą niedzielę popołudniu.** Ceny naturalnie będą znacznie niższe, tak, że Dyrekcja pokrywać będzie jedynie tylko własne koszta. Bilety są do nabycia w Związku Teatrów i Chórów włościańskich przy ul. Mickiewicza 26 w godzinach wieczornych, również w kasie miastowej przy ul. Tańskiej, zaś w dniu przedstawienia w kasie Teatru Wielkiego.

*

„Żydówka“ z pp. Jakubowską i **Manną.** Zapowiedź sobotniego przedstawienia wywołała bardzo wielkie zainteresowanie. Znakomita śpiewaczka oraz świetny Eleazar p. Manna, to rzeczywiście dość niezwykła okazja spędzenia artystycznego wieczoru.

Występy Anny Sznage-Zielińskiej. Pod kierunkiem p. Okornickiego odbywają się próby z głośnej sztuki Kampfa pt. „Nina“, w której główną rolę kreować będzie Zielińska, nasza dawna ulubienica. Wielki artyzm Zielińskiej, urocza postać i idealne warunki właśnie w tej sztuce złożą się na całość naprawdę niezwykłą. P. Zielińska wystąpi u nas tylko kilka razy.

*

TEATR WIELKI.

Piątek 14 „Walkirja“ Wagnera.
Sobota 15 (o godz. 3) „Noc Św. Mikołaja“ (dla młodzieży szkolnej).
Sobota 15 (wiecz. o 7) „Żydówka“. (Gośc. występ Jakubowskiej oraz Manna).
Niedziela 16 (godz. 3) „Krakowiacy i górale“. (Inauguracja przedstawień popularnych).
Niedziela 16 (godz. 7) „Faust“.

TEATR MAŁY.

Piątek 14 „Sprawa Kaisera“.
Sobota 15 „Pokojówka szuka miejsca“.
Niedziela 16 „Pookjówka szuka miejsca“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 14 „Księżniczka Olala“.
Sobota 15 „Księżniczka Olala“.
Niedziela 16 (3.30 popoł.) „**Bajadera**“.
Niedziela 16 (7 wiecz.) „Księżniczka Olala“.

*

Miłość pazia. Cudna, słodka melodja pieśni biednej Mignon „Znasz li ten kraj“, wysnuta z natchnienia mistrza francuskiego Thomas'a, a tak pięknie wypowiedziana słowami naszego Mickiewicza, owiewa czarem prześliczne obrazy filmowe. Są one jakby dalekiem wspomnieniem romansu Goethego i losów jego małej bohaterki. Na ekranie „Apolla“, gdzie ukazuje się ten czarujący dramat, przesuwa się tragiczna historja dziewczynki porwanej przez cyganów, a poszukiwanej przez starca-harfiarza i jej smutny taniec pod batem cygana. Biedna, mała Mignon, która pod ubraniem pazia ukrywała miłość kobiety!

Prześlicznem tłem tego filmu są zdjęcia z tych stron czarownych, gdzie „pomarańcz blask, majowe złoci drzewa“...

Dział ekonomiczny.

Ceny herbaty i kawy. (Sprawozdanie rynkowe T. A. Ant. Wiatrak, Gdańsk za czas od 3 do 8 grudnia 1923 r.) Herbata: Tendencja mocna trwa nadal i na razie niema widoków na ewentualne osłabienie cen. Na aukcjach londyńskich poszukiwano szczególnie herbat cejlońskich. Następna aukcja Amsterdamska odbędzie się w dniu 13 bm. Kawa: Na rynku światowym wielka haussa. Rynek Gdański przystosowuje się stopniowo do cen rynku światowego. Przeprowadzono kilka poważnych transakcji na załadowania w styczniu-lutym po cenach 4 do 5 sh wyższych od ostatnich cen gdańskich.

Kronika sportowa.

Wydział Ż. K. S. „Hasmonea“ we Lwowie zawiadamia, że dalszy ciąg Walnego zebrania odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 8 rano w sali „Ceirej Jehuda“ pasaż Hausmanna.

Giełda.

Z dnia 13 grudnia.

Obroty pozagiełdowe

Dolary amer. 4,600—4.700 tys. kan. 4.300—4,400 tys., kor. czeskie 120 tys.—125 tys.

Złoto: 20-kor. 18½ milj.—18 i 3/4. 20-frank. 17 m.—17½ milj. 10-rb. 23½ m.—24 m.

Srebro: kor. austr. 340 tys.—350 tys. 5 kor. 1 m. 700—1 m. 800. flor. 850 tys.—900 tys. ruble 1 m. 350—1 m. 400 tys.

Giełda lwowska.

Lwów, 13. grudnia.

Popyt na akcje zwiększony. Kursa naogół zwyżkowe, przy licznych transakcjach. Zainteresowanie dla papierów arbitrażowych. W niekotowanych ruch ożywiony. Kursa niejednolite. Popyt średni. Tendencja chwiejno-zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 1150, 1125, 1140, 1175, (1000), 1030), 1125. Małopolski 1250, 1125. Pokred. 80, 76, 75, 85, 87. Przemysłowy 525, 526, 528, 525, 527, 525, 530. Ziemski Kredyt. 280, 250, 260, 280, 300, 320. Rolniczy 300. Nafta 510, 500, 490. 500, 490. P. T. 190. Rohn Zieliński 400. Siersza el. 290. 300 (260, 250). Tespy 6600, 6700, 6550, 6700, 6650, 6495, 6600. Zieleniewski 19600, 19800, 19700, 19500. Ćmielów 1350, 1375, 1400. Karpalit 850, 875. Niemojowski 600, 590, 610, 575, 600, (580). Oikos 6300, 6250, 6100, 6200, 6300. Parowozy 530, 520, 525, 515. Pezet 230, 215, 225. Siersza g. 11600, 11800. Browary 22500, 23000, 24250, 24750, 23000, 24250, 24000 (22000). Chodorów 6350, 6325, 6300, 6350, 6325. 6375, 6400. Cegielski 1000, 925, 900, 1000, 950, 925, 930. Gałota 350, 340, 351.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Arma 1100, 1075, Azot 700, 675, Akumulator — Brugger 1050, 1100, 1200, 1150, 1060, Chybie 9000, 9100, 9125, dr. 94oo, Czechowice 320, 315, Bibljoteka 500,- Elektrownia nad S. 200, 210, 190, 180, Gazolina 2500. 2700, 2650, 2725, Jaworzno 33000, 32000, 32250, 32500, drobne 35500, 35500, 3575o, 35250, Gazy 37000, 38000, 38500, Gazociągi 600, 580, 590, 570, Foresta 7oo, 675, Len 1800, 19oo, 1775, 1750, 1800, Lesienice 1500, 1550, 1600, 1625, Lokomotywy 950, 900. Machleid 700, 68o, Nitrat 450, 400; 380, Olkusz 80o, 81o, Przeworsk 230000, Radziwiłł 1800, 1750, 1800. Rollindustria 20o, 21o, Schön 115.000, Szkło w Kr. 1200, 12225. Weglówki 50, 48, 47, 46, 45½, 45. Columbia 50, 60, 80, 90 100, 110, Bank Ziemian 120, nf. 85.90,

Giełda zbożowa.

(Ceny w tysiącach).

Pszenica kraj. 73/74 12500—13700. Żyto małop. 68/09 8200—8500. Jęczmień małop. browarn. 8200—8400. Owies małop. 1923 7400—7600. Mąka pszenna 40% „0“ 25000, mąka pszenna 55% „1“ 20000. mąka pszenna 70% „4“ 15000, mąka żytnia 60% 17500, mąka żytnia 70% 15500. Otręby pszenne 4500, otręby żytnie 4300. Groch ½ Victoria 24000—26000. Hreczka 10000—10200.

(Ceny szacunk. bez transakcji. Ceny rozumieją się w markach polskich bez podatku spożywczego, miejsce załad.

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT). Not. końc. z 13. grudnia. Gotówka: Dolary Stan. Zj 4,450 — 4,495 — 4,405; franki złoto 860.400.

Czeki: Belgja 205 — 250 — 207.250 — 205.250; Holandja 1,702 i pół; Londyn 19.500 — 19,450 — 16.650; Nowy York jak gotówka; Paryż 237.250 — 239.250 — 235.250; Szwajcarja 776.500 — 784 — 769; Wiedeń 62 i trzy czwarte — 63 i jedna czwarta — 62 i jedna czwarta; Praga 128.750; Włochy 193.750; Bony złote 600 — 620; 8 procentowa pożyczka 7,400 — 7,750 — 7,550; Miljonówka 245 — 305 — 300.

AKCJE WARSZAWSKIE.

Notowania z dnia 13 grudnia.

Bank dyskontowy 3 milj., Bank handlowy 3,450—3,500, Bank dla handlu i przem. 850, Bank kred. warsz. 1,200, Bank kred. powsz. —.—, Bank małop. w Krakowie 1,100, Bank przemysłowy Lwów 515—470. Bank Tow. współ. Warszawa 2.300, Bank wileński pryw. 290, Bank zachodni 2,250. Bank ziem pol. 950, Bank Zw. społ. zarob. i gosp. 4,200. Bank związku ziemian 400, Corata 160, Eksp. soli potas. 540, Kijewski i Scholze 2,900, Fuls 290. Spies i syn 895, Widt 400 Cukrownie: Chodorów 6 milj., Czersk 775, Częstowice 4,400, Gosławice 1,550, Michałów —.—, Warsz. Tow. fabr. cukru 4,750. Firlej 450. Łazy 240, Drzewny przem. i handel 450, Warsz. Tow. kop. węgla 5,800, Cegielski 950, Fitzner i Gampner 7,200, Polska nafta 445, Przemysł naftowy 950, Lenartowicz 125, Siła i światło 1,050, Konopie 750, Polski Loyd 170, Lombard 100, Lilpop, Rau i Löw. 630. Modrzejowskie zakłady 10.700 Norblin 1,200, Ortwein i Karasiński 390, Ostrowieckie zakł. 14,600, Parowozy 480, Pocisk 460. Rohn i Zieliński 390, Rudzki i Ska 1.625, Starachowice 1—5 em. 3.600, Trzebinia 850, Unia 8,800, Ursus 715, Zieleniewski 19 milj., Zawiercie 375, Żyrardów 340. Belpol 50. Borkowski 7'0, Hurt 395, Br. Jabłkowscy 250, Polbal 115, Skóry i garbniki 100. Syndykat rolniczy 1.725. Żegluga 215, Ćmielów 1.450, Elektryczność 1.900. Pol. How. elektryczne 320, Haberbusch 5,450. Kabel 700. Fabr. papier. Klucze 1.500. Korek 115. Nobel 975. Pustelnik 620. Spirytus II i III. em. 3,800. Tkanina 100, Marymin 1 milj., Tehate 3,400.

Dlaczego dolar wciąż idzie w górę.

OBECNA ZWYŻKA DOLARA JEST JEDYNIE WYNIKIEM DOTYCHCZASOWEJ INFLACJI PIENIĘŻNEJ. — PROGRAM MIN. KUCHARSKIEGO JEST JUŻ DZIŚ PROGRAMEM RZĄDU. — MOBILIZACJA WIĘKSZYCH KWOT W WALUTACH ZAGRANICZNYCH. — CZY RZĄD WYDZIERŻAWI MONOPOL TYTONIOWY?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. grudnia.

(S.) Wczoraj rozeszła się w Warszawie pogłoska o dymisji Ministra Kucharskiego. Do tej chwili nie ma oficjalnego potwierdzenia tej pogłoski. Natomiast, jak się dowiadujemy, CHD., która jedynie z większości sejmowej opierała się dotąd programowi Min. Kucharskiego na odbytem wczoraj zebraniu miała ostatecznie **opowiedzieć się za Ministrem Kucharskim.** O ile by ta wiadomość się sprawdziła, to oznaczałoby to nawet **pewne wzmocnienie stanowiska Ministra Kucharskiego.** W każdym razie **program, który reprezentuje Min. Kucharski jest już dziś programem Rządu,** a nawet pewna zmiana personalna na stanowisku Ministra skarbu nie pociągnęłaby za sobą zmiany ogólnego planu sanacji finansów, reprezentowanego przez Rząd obecny.

Jak donoszą pisma warszawskie Min. Kucharski **w dalszym ciągu podtrzymuje swój projekt założenia Banku emisyjnego.** Ostatnio w jednym z wywiadów powiedział, że projekt Banku emisyjnego znajduje się obecnie w Min. sprawiedliwości dla opracowania pewnych szczegółów prawnych, poczem wniesiony bzdzie do Sejmu. Założenie banku emisyjnego **nie może jednak nastąpić w pierwszych miesiącach 1924 r. lecz dopiero po pewnym czasie.** Dążenia Rzadu skierowane są w dalszym ciągu do

zmobilizowania większych kwot w walutach zagranicznych

przez wszystkie sfery społeczeństwa. **Te sumy,** które są już w znacznej części zapewnione ze strony wielkiego przemysłu, rolnictwa, a obecnie drobnego i średniego kupiectwa **będą stanowiły fundusz konsumcyjny, który umożliwi zaprzestanie druku banknotów. W dalszym ciagu zamierza Rząd zrealizować pewne wartości państwowe.**

Na interpelacje co do wydzierżawienia monopolu tytoniowego oświadczył ostatnio Minister Kucharski, **że sprawa ta nie jest załatwiona jeszcze i że bez zgody Sejmu nie będzie w każdym razie zadecydowana. Projekt wydzierżawienia względnie zastawienia dochodów z monopolu jest w każdym razie poważnie rozważany.** Dopiero po zapewnieniu sobie funduszu konsumcyjnego przyjdzie Rząd do praktycznego rozważenia kwestji zebrania funduszów dla Banku emisyjnego.

Jednak podkreślić należy, że **obecna zwyżka kursu dolara jest jedynie wynikiem dotychczasowej inflacji pieniężnej,** a nie wyrazem pesymistycznego poglądu na przyszłość. ponieważ sfery miarodajne bezwarunkowo liczą się, z tem że po przeprowadzeniu planu będącego w toku uda się uzyskać stabilizację naszej waluty.

Warszawa, 13. grudnia.

(S) Sytuacja nadal nie zmieniona. Waluty w dalszym ciagu silne. Akcje utrzymują się na dotychczasowym poziomie, a nawet są nieco silniejsze. **P. K. K. P. w dalszym ciągu podwyższa kurs dolara.** Dziś przydziały oficjalne uskutecznione były po kursie 4,450 tys. za dolara. **Oznacza to w stosunku do dnia wczorajszego skok o 400 tys. marek** na jednym dolarze. Zwyżka zatem kursu jest bardzo silna. **Oczywiście skutkiem tego nastąpiła również zwyżka kursu walut i dewiz w obrotach pozagiełdowych.**

Również i z prowincji nadchodza wiadomości o silnym kursie dolara. W Krakowie kurs dolara w obrotach między bankami utrzymywał się na poziomie 4 mimli. 700 tys.

Giełda krakowska.

Kraków, 13. grudnia

BP. 500, B. Mał. 1300, B. Hip. 1200. ZBk. 250. Tohan 500. B. komerc. 200 Żegluga 105. Zielen. 20000. Parowozy 480. Górka 19750. TPG. 4900. Nafta 420 Chod. 6100.

Giełdy obce.

(Telefonem od naszego korespondenta)

(M) W Gdańsku płacono za miljon marek polskich 1.396 do 1.404 guldenów. Przekaz na Warszawę 1.322 do 1.328 guldenów. W Berlinie płacono za markę polską 92 i pół biljonów. Czeki 97.5 biljonów. Wypłaty na Katowice 93.8 do 96.2.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych (PAT.) Notowania wstępne z dnia 13 grudnia br. Holandja 218½; Nowy Jork 572¼; Londyn 25,06; Paryż 30,42½; Medjolan 24,90, Praga 16,72½; Budapeszt 0.02.90; Bukareszt 2.90; Belgrad 6,45; Wiedeń 0.0083; Austr. stempl. 0.00.—.

Posady i praca

KONCYPIENTA rutynowanego możliwie ze substytucją przyjmie adwokat Granicki, Czortków, od stycznia, ewentualnie zaraz. Oprócz płacy mieszkanie, opał, oświetlenie, śniadanie, podwieczorek. 2337-5

POSZUKUJE POSADY W TARTAKU urzędnik fachowiec drzewny z handlowem wykształceniem i kilkuletnią praktyką w fabryce stolarskiej. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod P. M. 2334-5

KORESPONDENTKA POLSKA, manipulantka biurowa, język niemiecki, biegłość w rachunkach, własna maszyna do pisania, praktyka 6-letnia. Zgłoszenia pod „Referencje" do Administracji. 2333-2

ASYSTENT farmacji poszukuje posady. Faffet, Czortków. 2384-2

SOLIDNA i poważna instytucja ubezpieczeniowa poszukuje ustosunkowanych akwizytorów na miasto Lwów i okolicę. Oferty pod I. I. I. w Administracji. 2392-2

Mieszkania, lokale, sklepy

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego — dzielnica obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod „Spokój". 2335-3

DOM piątrowy oficynowy, 6 ubikacyj, centrum, z urządzeniem na fabrykę do wynajęcia. Listy „527" Biuro dzienników Buchstaba, Legionów 21. 2390

URZĄDZONE biuro 2-pokojowe z telefonem na pryncypalnej ulicy do odstąpienia. Listy pod „Pospiech", Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 2393-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

DYWAN PERSKI bardzo piękny i duży do sprzedania. Ul. Krasickich 20 u dozorcy od 3—4. 1190

KUPIĘ okazyjnie partycje z oper (do śpiewu). Listowne podanie utworów z ceną i adresem pod „Śpiewak" do Administracji. 2385-2

Rozmaite

POKÓJ do śniadań i restauracja, lokal pierwszorzędny na granicy do wydzierżawienia natychmiast katolikowi. Wiadomość: biuro Dziuganowskiego, Stanisławów, Grunwaldzka 3. 2379

KRAWATKI przerabia starannie Gruszecka, Grodzickich 6, I. p.; tamże wieczorowa jedwabna suknia do sprzedania. 2383-2

MŁYN parowy z torem przemysłowym, blisko Lwowa do wydzierżawienia. Wiadomość: Dr. Rabiner, Kopernika 10. 2389

RESTAURACJA
pierwszorzędna na pryncypalnej ulicy w Wilnie, 2 duże sale, gabinety etc., wraz z eleganckiem urządzeniem i koncesja do odstąpienia za równowartość 6000 dolarów. Oferty do Administracji pod „Interes". 2385

W centrum handlowem miasta Lwowa do odstąpienia **całe pierwsze i drugie piętro**, składające sie z 22 **ubikacyj**, nadających się na biura i składy, lub bank. Wiadomość w kancelarji Dra Rabinera, Lwów, Kopernika 10. 2388

OKAZJA!
Używane koce na konie i t. p. **1,400.000 Mp.** sprzedaje tudzież kupuje i sprzedaje używane futra, ubrania, tuty etc. firma **SONNTAG** Magazyn używanej i nowej konfekcji **Lwów, ul. Kopernika 16.** 2218

We Lwowie
przekonać się może każdy z P. T. Publiczności, iż **najtaniej** sprzedaje **POŃCZOCHY**, rękawiczki i wszelkie trykotaże Firma
PFAU, Lwów, Rynek 19,
bo wchód przez sień. 2234

PRECZ Z WYZYSKIWANIEM!
Znana F-a z dobroci wyrobu OBUWIA odznaczona na wystawie Brukselskiej złotym medalem w r. 1910. przeniesiona z ul. Łyczakowskiej 22, na ul **Leona Sapiehy 57**, wyrabia **OBUWIE** z pierwszorzędnych materjałów eleganckie, lekkie i trwałe, najnowszych wzorów. Konkurencyjnie, pod gwarancją. Poleca się nadal łask. pamięci P. T. Publiczności — z szacunkiem
2332 **Józef Kaczmarski.**

KOŁDRY koce wełniane białe, materace, poduszki, prześcieradła, poszewki
poleca najtaniej
KAZ. SKIBIŃSKI, Kopernika 4, Lwów (naprzeciw Szkowrona). 2015

Na Święta! Na Święta!
poleca
F. RENTSCHNER
Lwów, Legionów 37
wszelkie naczynia emaljowane.
P. T. Urzędnicy państwowi dostają 15% zniżki za okazaniem legitymacji w czasie od 10. do 20. grudnia.

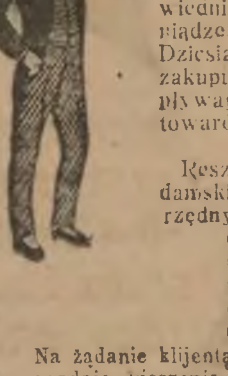
ODEZWA
do posiadaczy samochodów.

Nabywajcie póki zapas starczy po cenach niżej fabrycznych:
Amerykańskie opony samochodowe marki „Braender", węże, przeróżne sygnały, świece, łańcuchy do śniegu etc. u firmy
Malwina Immerglück
Lwów, Jagiellońska 17. 2245

Ważne dla kopalń
i rafinerji nafty.
Armatury, a to: wentyle, kurki żelazne i metalowe wodowskazy Klingera, manometry i smarownice.
Kompozycja: cyna angielska, blachy, rury i pręty miedziane
poleca:
„Wentyl", Lwów, Grodecka 35.
Telefon 737. 2236

DYNAMO MASZYNY motory elektr. oraz wszelkiego rodzaju materjały elektryczne poleca po cenach najtańszych częściowe i hurtownie firma **Bernard Panzer, Lwów, Kopernika 17** Nr. telef. 1368.

KORZYSTAJCIE Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY!



W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się tańsze o 100% od cen rynkowych lub towar nie byłby odpowiedni, przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest nasza firma; dowodem czego są tysiące listów, napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostiumy damskie. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry „A" 7.800.000.— Mk.
Cena za 3 metry „B" 12,000.000.— Mk.
Cena za 3 metry „C" 15,600.000.— Mk.
Cena za 3 metry „D" 21,000.000.— Mk.
Cena za 3 metry „E" 27,900.000.— Mk.

Na żądanie klijentą dodajemy pełen komplet podszewki od marynarki, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po 5 500 000, 7.000 000 i 8,500.000.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston I. 3 500 000, II. 5.700.000 III. 7 500 000 i IV. 9,000.000 mk. za metr.

MATERJAŁY na mundury wojsk. we kolory granat, czarny i khaki po 3,500.000 4,700 000, 5,500.000 i 7,500.000 mk. za metr.

KAMGARNY krajowe bielskie i angielskie bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach gatunek „A" 7.000 000, „B" 8,200.000. „C" 9,500 000 mk. metr.

WELOURY na palta jesienne i zimowe czysto wełniane, z lewej strony krata pierwszorzędne gatunki po 4 500.000, 6.000.000 i 8 500 000 mk. metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 3.000.000 i 6.000.000 mk.
KAMGARNOWE po 7,000 000, 10,000.000 i 12,800 000 mk.
STRUKS specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy cena za metr najwyższego gatunku mk. 16,000 000 i 20,000.000 mk.

GOTOWE UBIORY.

UBRANIA GOTOWE z dobrego modnego materjału we wszystkich kolorach po 12,000.000 16 000.000 20.000.000 i 25,000.000 mk.
SPODNIE GOTOWE gatunek I. 3,500.000, 6,000.000, 8,000.000 i 10,000.000 mk.
SPODNIE do ubrań wizytowych czarne tło w białe paski po 5.000.000 i 7,500.000 i 10,000.000.
SPODNIE „STRUKSY" do konnej jazdy po 12,000.000 wyższy gat. 17,000 000 i 21,500.000 mk.
PALTA-JESIONKI z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody. Cena mk. 14.000.000. 18,000.000, 22.000.000 i 25,000.000 mk.
KURTKI na wacie pierwszej jakości po mp. 7.000.000 i 10,000.000.
SUKNIE JEDWABNE trykotinowe z jedwabnej trykotiny po 7.500.000 i 9,000.000.
SPÓDNICZKA SZEWIOTOWA cała plisowana po mk. 3.000.000 i 4,000.000 mk.
MATERJAŁ PLUSZOWY w prążki różne kolory po 2.800.000 i 3,000 000 za metr.
SZEWIOTY DAMSKIE najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po mp. 1,390.000, 1.500.000 i 2.500.000 metr.
MATERJAŁ „TRYKOTINA" we wszystkich najmodniejszych kolorach odcinek na całą suknię 6,200.000 i 6,800.000 mk.
PŁÓTNA na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki itp po 800.000, 950.000 i 1,000.000 mk. za metr.
SZTUCZKA 17 metrów po 13,500.000, 16 000.000 i 17,000.000 mk.
ZEFIRY na koszule po 800.000, 950.000 i 1,000.000 mk. metr.
PRZEŚCIERADŁA białe (rozm. 2 metr.) po 4,000.000, i 5,000.000 mk. za sztukę.
„TYK" na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane nieprzepuszczające pierze po 900 000, 1,100.000 i 1,300.000 mk. za metr.
OXFORD pościelowy na poszwy do pierzyn i powłok w kraty i w kwiaty po 800.000, i 1,000.000 mk. za metr.
CAJGI bardzo trwałe i praktyczne po 800.000 i 1,000.000 podwójnej szerokości 1,600.000, i 2,000.000 metr.
FLANELE gładkie po 800.000 i 1,000.000 mk. za metr.
„ francuskie w ładne desenie po 900.000 1,000.000 i 1,200 000 metr.
BAJE na kaftany i halki po 900.000 i 1,200.000 mk. za metr.
OBRUSY duże białe w desenie na 6 osób po 3,800.000, 4,000.000 i 4,200.000 mk.
RĘCZNIKI waflowe, trwałe w praniu po 500.000 i 600.000 mk.
„ gładkie po 1,100.000 i 1,250.000 mk.
DYMKA biała na kalesony po 900.000 i 1,200.000 mk. za metr.
SURÓWKA (motkal) biała i kremowa po 900.000, i 1.000.000 mk. za metr.
CHUSTECZKI do nosa białe i kolorowe po 3,000.000, i 4,000.000 mk. tuzin.
CHUSTKI DUŻE ZIMOWE ciemne po 7.000.000, 9,000.000 i 12,000.000 mk.
„ „ „ puszyste, śliczne desenie w różnych kolorach po 10 000.000, 12 000.000, 16,000.000 i 20,000.000.
KOŁDRY pluszowe, czysto wełniane, desen. puszyste z powodu swych kolorów i desen. są ozdobą sypialni po 9,000.000 12,000.000. i 15,000.000 mk.
Takie same ciemne bez deseni ze szlakiem po 4,000.000 i 7,000.000 mk.
KAPY na łóżka pikowe kolorowe w różnych deseniach po 3 000.000 i 4.000.000.
KOŁDRY WATOWE kryte satyną, największy rozmiar po 12.000.000 i 17,000.000
KOSZULE męskie zefirowe, dzienne modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 3,500.000 4,000.000 i 5,000.000 mk.
KOSZULE nocne po 2,400 000 i 2,800.000 mk.
KALESONY męskie po 2,000.000 i 2, 00.000 mk.
SPÓDNICZKI (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 2,000. 00 i 2,400.000.
REFORMY damskie, białe czarne i kolorowe po 1,600.000 i 2,000.000 mk.
KOSZULE damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 2,500.000 i 2,800.000 mk.
KOSZULKI i KALESONY trykotowe system Jaegera po 3,200.000 i 3,600.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej.

Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego
„WARSZAWSKA KONKURENCJA"
Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej) G. P.

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. Ceny podane z zastrzeżeniem.

Handlowiec lub Inżynier

z branży żelazno-technicznej (liny, żerdzie, rury), mający siedzibę i najlepsze stosunki w Zagłębiu borysł., natychmiast do akwizycji poszukiwany.

Zgłoszenia z curriculum vitae i referencjami do Biura Ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, Jagiellońska 7, pod „NAFCIARZ". 2387

Prenumerujcie „SZCZUTKA".



XI. PRZYKAZANIE: Nie kupujcie OBUWIA

póki nie przekonacie się co do jakości, trwałości, zgrabności i taniości w znanej ze soli ności firmy **S. FEDER**, Lwów, Sykstuska 7.

Uwaga! Upraszam o łaskawe przekonanie się co do prawdziwości niniejszego ogłoszenia bez przymu u kupna or z zapamiętanie firmy S. FEDER i nr. domu SYKSTUSKA 7.

BIURO pośrednictwa pracy dla wszystkich zawodów i nauczycielstwa Niemczynowska, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 1361. Do umieszczenia dwie Francuzki; poszukuje pielęgniarki do dziecka. 2394-3

2380

„OIKOS"

Związkowe Zakłady przemysłu i budownictwa drzewnego S. A. we Lwowie

poszukuje od 1. lutego 1924 do prowadzenia ręcznej cegielni i dachówkarni w Woli Chołojowskiej w pow. radziechowskim

rutynowanego kierownika cegielni.

Oferty z podaniem „curriculum vitae", z referencjami i z odpisem świadectw pod adresem: „OIKOS" S. A. we Lwowie, Trzeciego Maja 11.

✶✶ PIĘKNE ✶ PANIE

2397 **proszą**

NA GWIAZDKĘ

tylko Perfumy:
„Halka",
„Chypre",
„Róża Polska"

Przemysławkę
(woda kolońska dla znawców)

Przemysławkę kwiatową
(znakomita woda tualetowa)

Wyroby firmy

HENRYK ŻAK
W POZNANIU.

UBEZPIECZENIA W ZŁOTYCH POLSKICH

równych **frankowi szwajcarskiemu**, oraz

UBEZPIECZENIA DOLAROWE,

które na razie, do czasu ukazania się zapowiedzianego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu obliczane są również w złotych, równych frankowi szwajcarskiemu

przyjmuje już

POLSKA DYREKCJA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

(Rok założenia 1803)

Najstarszy i największy w Polsce zakład ubezpieczeniowy.

Zarząd główny w Warszawie Al. Jerozolimskie 41.
Oddział we Lwowie Blacharska 11. I. p.

UPRAWIANE DZIAŁY:

UBEZPIECZENIA OD OGNIA

budowli zwykłych i fabrycznych, oraz wszelkiego rodzaju ruchomości.

Ubezpieczenia plonu od gradobicia

Możliwie najniższe koszta ubezpieczenia i korzystne warunki.

Solidna likwidacja i szybka wypłata szkód.

Przewidywany zbiór składki ogniowej w roku 1923 przeszło

1200 miljardów Mkp.

Poważne stosunki reasekuracyjne w Polsce i zagranicą.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10.000 Mp., w nadesłanem 30.000 Mp., po kronice 40.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekon. i t. d.) 50.000 Mp., na pierwszej stronie 75.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 8.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 10.000 Mp., dla poszukujących pracy 5.000 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 28.000.000 Mp. 1 cała stroan w części tekstowej 55.000.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 80.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 1,350.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 1,500.000 Mk. — Za granicą 1,650.000 Mk. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178 i 15)., Administracji: Lwów ul. Podwale 3 (Tel. 73). Telefon Redaktora naczelnego 230. Telefon domowy Redaktora naczelnego 132.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie

Odpow. redaktor: MARIAN MACHALSKI.